Nr. 266. w Piątek dnia 13. Listopada 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅛ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Kagliari, 31. Paźdz. — Onegdaj przybyła tu korweta parowa »Desparate«, wysłana przez rząd angielski i ma czekać na parowce »Elbe« i »Blazer«, które zajmą się zakładaniem podmorskiego telegrafu między Kagliari, Maltą i Korfu.

Londyn, 10. Listopada. — Na bankiecie wczorajszym u lorda majora oświadczył lord Palmerston, że chociaż mnóstwo wojska do Indyi wysłano, jednakowoż jego liczba w Anglii jest tak wielka, jak przed wybuchem powstania w Indyach. Żaden obcy naród niepowinien oddawać się przeto ułudzie, że teraz może sobie pozywolić imponować Anglii z powodu jéj słabych sił wojskowych. Między lordem Canningem a sir Colinem Campbellem panuje zgoda. Rzeczą jest konieczną ukaranie sipachów. Margrabia Canning posiada zaufanie rządu.

Western bank w Szkocyi, który miał 100 filialnych banków w owéj części połączonéj wielkiéj Brytanii i kapitału 6 milionów funtów szterlingów zawiesił swoje wypłaty.

Paryż, 10. Listopada wieczorem. — Ponieważ Patrie w artykule podpisanym przez redaktora Delamarre dowodziła potrzeby zaprowadzenia następujących środków na odwrócenie przesilenia finansowego: kursu przymusowego banknotów, emisyi biletów pięciofrankowych, cła na wywóz monety brzęczącéj i zmniejszenia diskonta na 6 proc. i w skutek tego rzuciła postrach nieuzasadniony i zaszkodziła kredytowi publicznemu, przeto otrzymała od rządu przestrogę.

Paryż, 11. Listopada. — Wczorajsza telegraficzna nasza depesza brzmi wedle dzisiejszego Staatsanzeigera nieco obszerniéj i dla tego ją tu powtarzamy:

Dzisiejszy Monitor zamieszcza pismo cesarskie do ministra finansów Magne, w którem między innemi powiada cesarz, że bez rzeczywistego powodu zachwiał się kredyt publiczny w skutek urojonéj obawy. W latach upłynionych wystarczyłyby mniejsze środki bankowe, jakkolwiek obawy były bardziéj uzasadnione. Dziś kiedy bankowi pozwolono podnieść diskonto, wystarczy ten środek na zatrzymanie bitéj monety, ponieważ stosunki są lepsze i bank posiada większe zapasy gotowizny, aniżeli w roku zeszłym. Cesarz przeto prosi ministra, aby niedorzeczne pogłoski zbijał, z powodu przypisywanych rządowi projektów finansowych. Kredyt francuski jest najbardziéj ustalonym w Europie, co też dowodzi sprawozdanie ministra finansów. Minister przeto finansów ma bojaźliwym dodać odwagi i zaręczyć im, że cesarz postanowił nieprzedsiębrać środków empirycznych, do których się uciekają w katastrofach przechodzących ludzkie przewidywania.

Monitor zamieszcza jeszcze zniesienie dekretów, zakazujących używania zboża na destylacyą i wywozu zboża ziemniaków i suchych jarzyn.

Aleksandrya, 2. Listop. — Do Marsylii nadeszły w. d. 9. b. m. wiadomości z Aleksandryi, według których służba na morzu czerwonem rozpocznie się w r. 1858. za pomocą czterech tureckich okrętów. Angielska służba pocztowa między Suez a Kalkutą rozszerzoną zostanie aż do Filipinów. Książe Halim basza otrzymał zlecenie do powitania w Aleksandryi księcia Napoleona, który tam w Grudniu przybędzie.

Bruksela, 10. Listop. — Dzisiejszy Monitor belgijski zamieszcza królewskie rozporządzenie, mocą którego otrzymuje obecne ministerstwo belgijskie dimisyą.

Nowe ministerstwo składa się: Rogier ministrem spraw wewnętrznych, Fesch sprawiedliwości, Frère Orban finansów, de Vaiere dotychczasowy gubernator zachodniéj Flandryi, obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych i jenerał major Bertie ministerstwo wojny.

Bruksela 10. Listop. w południe o godz. 1. W izbie deputowanych w téj chwili zagajonéj odczytał minister spraw wewnętrznych Rogier rozporządzenie królewskie, zamykające posiedzenia obu izb belgijskich na czas nieoznaczony. Po reklamacyi deputowanego pana Dumortier, prezes odracza posiedzenie.

Odczytane rozporządzenie królewskie przez Rogiera w senacie wywołało mruczenie i okrzyki pochwalające.

Medyolan, 7. Listop. — Podwyższenie powtórne diskonta przez bank londyński, tudzież niepomyślne wiadomości z Nowego Jorku i ze wszystkich targów europejskich wstrzymały zupełnie odbyt na jedwab.

Hamburg, 11. Listop. — Hamb. Börsenhalle otrzymała dziś depeszę z Londynu, wedle któréj Lucknow został uwolnionym od oblężenia ze stratą 500 ludzi. Jenerałowie Nail i Nicholson polegli. Potwierdza się wiadomość o wzięciu do niewoli króla Delhi.

Berlin, 12. Listopada. — Najj. Pan raczył udzielić porucznikowi Gliszczyńskiemu w 12. pułku piechoty, i podporucznikowi Rasch w 21. pułku piechoty i proboszczowi Schurich w Schoenwalde medal za ocalenie życia, przenieść zaś direktora sądu powiatowego Clauswitza w Siebenwerde na takąż posadę do sądu powiatowego w Torgawie.

Poczdam, 11. Listopada. — Najj. Pan przejechał się spacerem wczoraj, przejażdżka trwała przeszło godzinę, po któréj jeszcze się przechadzał. Najj. Pan zajmował się potem planami budowniczemi i przyjmował wizyty J. kr. w. księcia Fryderyka niderlandskiego i księcia Fryderyka pruskiego.

Berlin, 11. Listopada. — Gazeta kolońska pisze: wedle prywatnych korespondencyi pochodzących z dobrego źródła z Sztokolmu, przypisywano tam artykułowi w Svenska Tidningen w duchu antiniemieckim zbyt wielkie znaczenie. Liberalne stronnictwo skandynawskie zbyt jest uprzedzone w swoich zapatrywaniach się na sprawy i dla tego niemoże się pogodzić ze względami na prawo Niemiec i księstw. Stronnictwo to niemoże się pojednać z jedynem rostropnem rozwiązaniem sporu o rozdział granic wedle języka. Artykuł ten zamieszczony w dzienniku uważanym za urzędowy, nie zawsze zawiera artykuły wypływające z wyższych natchnień rządowych, i niewyraża głównych zamiarów ni stronnictwa skandynawskiego ni rządowego.

— Rządy i publiczność zajmują się teraz wyłącznie przesileniem finansowém, które z każdym dniem staje się groźniejszém. Organa rządów, to jest dzienniki, bronią kredytu swoich krajów, dzienniki angielskie a głównie Times i Economist, w których przebija myśl gabinetowa wołają, niemasz kredytu, nad kredyt angielski, niemasz większych zapasów gotowizny, jak w Anglii,

---

Z GOŚCINY W POZNAŃSKIEM.

(Kronika.)

(Ciąg dalszy.)

Jadwiga, tragedya Dornheima. — Morus, tragedya Redwitza.

Co do konkursu satyr przeciwko kartom o których już wspomniałem, wiadomo mi jest że druga satyra nadesłaną została z Tottenham w Anglii. Jest ona napisana z nienawiścią do gry, z oburzeniem Juwenalisowskiem, wyrażonem wprawdzie bez siły satyryka rzymskiego i kończy się tym wierszem:

Tylko pręgierz dla graczy, nie dla nich satyry.

Utraciło w tym czasie duchowieństwo tutejsze bardzo zacnego kapłana, księdza Tomasza Borowicza dziekana i proboszcza brodnickiego, wydawcy przed laty kilkunastu dziennika dla ludu włościańskiego przeznaczonego Szkółki Niedzielnéj który najzbawienniéj wpłynął na oświatę i wykształcenie moralne młodzieży wiejskiéj.

Kilka słów poświęciwszy krajowi, którego gościnności nader uprzejméj doznaję, dopełnić winienem zobowiązania mojego podając wam krótkie recenzye dwóch utworów dramatycznych w tym roku w Niemczech wyszłych, a o których wam w pierwszym liście wspomniałem.

Pierwszem z nich jest dramat Jadwiga Królowa Polska przez Dornheima. Wydany w Sztutgardzie i przypisany Aleksandrynie księżnie Hohenlohe Oehringen. Dramat ten ani pod względem sztuki, ani pod względem obrazowości historycznéj, nie zasługiwały na uwagę. Autor bez dokładnéj znajomości dziejów Polski zachwycił z nich przedmiot wielce dramatyczny, a który on uczynił tylko romansowym. Jagiełło kocha się w Jadwidze jak jaki młokos, miłość jedynie wiedzie go i skłania do przyjęcia chrztu i do połączenia z Polską państwa swojego. Jadwigi postać blada, nie wyraźna; dramatyczność w całéj sztuce słaba. A jak mało autor obeznany z polską historyą, okazuje wybór nazwisk któremi podrzędne osoby dramatu ochrzcił. Jest więc tam za czasów Jadwigi i Piotr Kmita, i Kadłubek, i Górnicki, i Zamojski, i Borkowski. Taka niedokładność historyczna jest zadziwiającą w pisarzu niemieckim. Przeczytawszy tę Jadwigę Dornheima utwierdziłem się w przekonaniu, że są w dziejach pewne postaci niezmiernie poetyczne, obciążone jakąś fatalnością, i nie mogące znaleść poety godnego siebie, zwłaszcza poety narodowego. Te postacie im są bardziéj urocze, im ponętniejsze, tem są niebezpieczniejsze dla talentu pisarzy.

Nie ma zaiste w dziejach narodów przedmiotu bardziéj dramatycznego, bogatszego w poezyę, stosowniejszego na poemat lub dramat, nad ten który przedstawia posłannictwo dziewicy Orleańskiéj we Francyi, a ofiarę Jadwigi w Polsce. Tymczasem jakże się wywiązali z zadania swego, ci, którzy je opiewali. Joanna d'Ark w śmiesznosci podana przez nędzne wiersze Chapelaina, znieważona przez Voltaira, odarta z wszelkiego uroku przez Szekspira największego z tragików i geniuszów poetycznych, lecz zaślepionego namiętnością narodową, dopiero w Niemczech, dopiero w Szyllerze znalazła godnego

ale potrzeba być gospodarnymi, aby zagranica niewyławiała angielskiéj gotowizny, tak samo wołają dzienniki francuskie, niemasz większéj reputacyi kredytowéj, nad francuską, Francya najwięcéj ma gotowizny, nie trzeba dopuścić, aby się zagranica pasła naszemi zapasami, boby to zaszkodzić mogło niebezpiecznie, gdy przyjdą jeszcze gorsze, a nieprzewidziane wypadki. Tak mówią też różne organa włoskie, niemieckie, a milczą wschodnie, ale czynem stwierdzają powszechne obawy. Cesarz nawet Francuzów wdaje się w rozprawy finansowe i pisze do swego ministra skarbu, aby zbijał nieuzasadnione pogłoski o projektach zatrważających rządowych w zakresie finansowym, a trzymał się tylko diskonta podwyższonego, jako wystarczającego w obecnéj chwili na powstrzymanie wypływu z Francyi gotowizny. Padła widać trwoga na chrześciany za grzechy angielskie, bo od Anglii zaczęły się nieszczęścia i przygody finansowe, które jak rak szerzą się po świecie finansowym, a z tym światem jak z wojną, rzecz bardzo niebezpieczna. Jak wybrniemy, tego nie wiemy, dziś sypią tylko tamy chwilowe, ale złego nie zatrzymują. Mężowie stanu dziś tylko wielkiemi słowami bronią się przeciw nawałowi przesileń, których czynem uchylić niemożna. Bo któż wystarczy na potrzeby milionów ludzi, rozpalonych ostatniemi czasy na wielkie przedsiębiorstwa i na wielkie zyski. Jedna kreska mieczem sipoisowym zakreślona, obaliła najpewniejsze rachuby i potrzeba będzie miecza innego na wymazanie téj szczerby, którą uczynił miecz pierwszy. Jak to z nieprzewidzianych początków i wszczętych z innych powodów, rodzą się skutki wcale różne i chwytają winnych i niewinnych w koła wszystko rościerające, skoro się kto do nich przypadkiem czy z umysłu przybliżył. Szczęśliwi ci, co na miernocie przestając, nie wystawili się dziś na igrzysko wielkiego kredytu, bo im większego potrzebują, tém większą ponoszą stratę.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. Listopada. — (Rada zarządzająca towarzystwa drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj). Na skutek najwyższego ukazu z dnia 10. Października r. b., rada zarządzająca towarzystwa drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj, objęła w dniu dzisiejszym w swoje rozporządzenie drogę żelazną z Warszawy do Granicy i ze Skierniewic do Łowicza. Głównem zadaniem rady będzie, aby wszelkiemi środkami, mianowicie przez ułatwione ile tylko możność dozwoli komunikacye, odpowiedzieć życzeniom publiczności i wygodzić potrzebie rolnictwa, handlu i przemysłu krajowego, wszelkie zaś w téj mierze przeszkody usuwać stanowczo i pilnie. Rada wie, jak wiele trudności przyjdzie pokonać, teraz mianowicie, gdy nadchodząca pora zimowa nie dozwoli zająć się niejedną budową, która niezbicie byłaby potrzebna. Spodziewa się mimo to, że urządzeniem sumiennéj i punktualnéj służby, zdoła zadosyć uczynić wszelkim słusznym wymaganiom. Niewątpi rada, że publiczność ze swéj strony raczy wspierać ją w tem dążeniu; mianowicie zaś i usilnie o to prosi, aby o każdym nieporządku, o każdem odstąpieniu od przepisów dla drogi żelaznéj wydanych, o każdem opóźnieniu przesyłek, o każdem gdyby się zdarzyło wymaganiu opłat wyższych nad obowiązującą taryfę, nowo mianowany dyrektor drogi żelaznéj, W. August Rosenbaum, był natychmiast uwiadomiony. Obowiązkiem jego będzie wszelkię powody do zażaleń energicznie usuwać, ponowieniu ich zapobiedz, i najsurowiéj nad tem czuwać, aby pod żadnym pozorem nigdy i od nikogo wymaganemi nie były ani opłaty wyższe nad oznaczone w taryfie, ani żadne opłaty uboczue. (K. W.)

Warszawa, 6. Listopada. — W dniu 27. Paźdz. o godz. $10\frac{1}{2}$ z rana, Najj. cesarz i cesarzowa Marya Aleksandrówna, przybyli drogą żelazną Mikołajewską do Kołpina, ztąd, w pożądanem zdrowiu oboje, przyjechali do Carskiego-Sioła.

— Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, zezwolił na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach najwyższego ukazu z d. 27. Maja r. b., wychodźców: Jana Trębaczyka vel Trębickiego, Anatazego Wołoszyńskiego i Pawła Świerkowskiego, którzy dobrowolnie do kraju powrócili.

— Bawiący w Warszawie jeden ze znakomitszych rzeźbiarzy naszych, pan Władysław Oleszczyński, który wrócił z Paryża, pracuje obecnie nad pomnikiem grobowym dla bohatera Somosierry, ś. p. pułkownika Niegolewskiego, niegdy podkomendnego JW. hr. Wincentego Krasińskiego, dzisiejszego jenerał-adjutanta J. C. Mości. Pomnik ten ma być wzniesiony w kościele m. Buku w W. Ks. Poznańskiem. Kur. warsz.

Warszawa, 8. Listopada. — Magistrat m. Warszawy. Podług imiennego J. C. Mości, najwyższego ukazu, wydanego do rządzącego senatu w dniu 28. Maja 1857 r. za własnoręcznym Najj. Pana podpisem, zatwierdzoną została ułożona w ministeryum finansów i rozpatrzona w radzie nowa ogólna taryfa do handlu europejskiego dla komor cesarstwa rosyjskiego i Królestwa Polskiego, a tem, aby: 1) Nową taryffę wprowadzić w wykonanie, tak w cesarstwie jak i w Królestwie i z dniem otrzymania jéj w każdéj komorze, z wyłączeniem tylko komory portowéj w Odessie, w któréj aż do ukończenia terminu tamecznego porto-franco pobierać cło na zasadach obecnie istniejących, od towarów zużywanych w obrębie tegoż porto-franco, i 2) Te towary od których do dnia otrzymania na komorach teraźniejszéj taryfy, cło nie zostało pobrane, kwalifikować do opłaty zmniejszonego nową taryfą cła; co się zaś tyczy tych pozycyi, podług których cło przez tę taryfę nieco jest podwyższone, pobierać od pozostałych towarów cło wedle dawnych urządzeń. Prezydent, rzecz. radzca stanu Andrault. Naczelnik kancelaryi Luceński.

Rosya.

Petersburg, 26. Października. — Resprypt cesarski, wydany na imię jeneraładjutanta, księcia A. S. Menszykowa.

Książę Alexandrze, synie Sergiusza! Zbudowanie kanału Sajmskiego, rozpoczęte podczas zarządu waszego Finlandyą, podług waszego pomysłu i przy waszem troskliwem spółdziałaniu, nie dawno zostało ukończone, i zaledwie minął rok od dnia otwarcia na nim komunikacyi, a już dobroczynny jéj wpływ dał się uczuć krajowi. Na pamiątkę waszego udziału w téj pracy, i w dowód méj wdzięczności za poniesione przez was przytem trudy, nadaję wam prawo nosić mundur finlandzkiego korpusu inżenierów dróg i komunikacyi, który pod waszym doświadczonym kierunkiem wzniósł i wam i sobie pomnik tak godny i trwały.

Pozostaję ku wam na zawsze niezmiennie przychylnym.

Na oryginale najwyżéj J. C. Mości ręką podpisano: Alexander.

W Warszawie, 30. Sierpnia 1857.

— Z Moskwy donoszą, iż utworzyło się tam towarzystwo na akcyach w celu handlowania metalami i minerałami. Posiadacze nasi fabryk żelaznych będą mieli teraz sposobność przedawania swych wyrobów za gotówkę, nieuciekając się do bogacących się bajecznie, ich kosztem monopolistów. Należy spodziewać się, że żelazo, podnoszone już od lat kilku w cenie przez spekulantów, i doprowadzone do trudnéj do uwierzenia drożyzny, będzie przedawane konsumentom z zarobkiem umiarkowanym. Oprócz tego towarzystwo zamierza zakładać własne fabryki, tak dla przeróbki metalów, jako też dla dobywania odkrytych już w guberniach: moskiewskiéj, kaługskiéj i twerskiéj węgla kamiennego, siarki i innych minerałów, których potrzeba nieodzowna w Rosyi obecnie czuć się daje. Nowe te gałęzie przemysłu, dając akcyonaryuszom znaczne korzyści, usuną zarazem drożyznę opału i przyczynią się przez to do rozwinięcia żegiugi parowéj, rękodzieł i kolei żelaznych.

Do wielu okoliczności miejscowych sprzyjających budowie kolei żelaznéj na Wołyniu, dodać należy obecnie nader w porę zrobione tam odkrycie, iż w tamecznym gruncie znajduje się znaczna ilość węgla kamiennego, a mianowicie w tem miejscu, gdzie zamierzoną jest budowa kolei żelaznéj. W początku r. b., w powiecie krzemienieckim, we wsi Zaliscach, należącéj do księżny Abamelek, zarządzającéj tym majątkiem zwrócił uwagę na przestrzeń ziemi, w któréj powinienby się znajdować węgiel kamienny. Posłał on do Kijowa dla zbadania próby tego materyału pożytecznego, i okazało się, że we wsi Zaliscach, na przestrzeni 3ch wiorst kwadratowych, istnieje rzeczywiście węgiel kamienny.

W m. Wrześniu r. b. przewieziono po drodze żelaznéj nikołajewskiéj 100,097 podróżnych.

Francya.

Paryż, 8. Listopada. — Wczoraj miała się zajmować rada ministrów finansową kryzys. Rezultat téj narady nie jest wiadomy; zdaje się przecie, iż rząd hołduje zasadzie nałożenia podatku na wywóz złota i szlachetnych metali.

— Rząd wysłał do Lizbony dwóch lekarzy, którzy mają polecenie z bliska przypatrzyć się febrze tam grasującéj, uchwycić jéj naturę i podać środki leczenia jéj.

— Reszyd basza dał 31. Paźdz. wielki obiad, na który zaprosił był wszystkich członków dyplomatycznego ciała prócz pana Thouvenela, co niepowinno zadziwiać z powodu stanowiska, jakie tenże poseł do wielkiego zajął wezyra. Odnosi się on we wszelkich czynnościach rządowych do Ali baszy, który rzecz komunikuje wielkiemu wezyrowi, a ten zadaje ją sułtanowi.

(Kor. Cz.) Pokazuje się, że p. Renée ma nieszczęśliwe piuro i że nie miał słuszności dać do zrozumienia, iż Francya zmienia swą politykę w Rumanii. La Patrie, le Pays i Revue Contemporaine dały mu zaprzeczenie. Ostatnie organa oznaczają następujące punkta: Francya nie domagala się dynastycznéj jedności Rnmunii jako ultimatum; pragnęła i pragnie takiéj jedności,

---

siebie śpiewaka, a w ostatnich czasach dostatecznie uczczoną, w żywym i prawdziwym wizerunku przedstawioną została w pracach historycznych, Görresa w Niemczech, Micheleta we Francyi, Libelta w Polsce. Jednakże święta i natchniona dziewica czeka jeszcze na narodowego poetę.

Przedmiotu poetycznego jakiego poświęcenie Jadwigi dostarcza tknęło się już kilka piór polskich. Mamy parę romansów na nim osnowanych, mamy dramat liryczny Niemcewicza, dramat Aleksandra hr. Przeździeckiego, a przy końcu roku zeszłego wielce szanowny i uczony pisarz i badacz dziejów narodowych ks. biskup Łętowski, przedstawił w dramacie o trzech aktach postać królewską Jadwigi. Lecz te wszystkie utwory nie dosiągnęły wzniosłości i poetyczności przedmiotu. Jedne wpadły w zbyteczną romansowość i oddaliły się od prawdy historycznéj, w dramacie zaś na końcu wspomnianym starał się autor być za nadto historycznym i w mowie, i w przedstawieniu całego obrazu, i w odmalowaniu głównéj postaci. O tym utworze, jako o pracy tak dostojnego i zasłużonego pisarza, będzie się godziło dłużéj kiedyś pomówić, dziś ograniczym się na powtórzeniu téj uwagi, że jak dziewica Orleańska tak i Jadwiga oczekuje jeszcze narodowego śpiewaka.

Tragedya historyczna Tomasz Morus przez Oskara Redwitza napisana, a drukowana w Moguncyi jako sumienne i znakomite dzieło godną jest dokładniejszego sprawozdania. Dziennik literacki w Monachium wychodzący Historische politische Blätter für das katholische Deutschland wydawany w następstwie po Görresie przez Edmunda Törg w trzecim tegorocznym poszycie umieścił obszerny, głęboko pomyślany i wybornie napisany rozbiór téj tragedyi. Duch tego utworu w którym Morus jest najdokładniéj przedstawiony w całéj świetności swojéj cnoty, mądrości, silnéj wiary i za wiarę męczeństwa, jest czysto katolicki. Co do formy dramatu autor obrał sobie za wzór Szekspira, Szyllera i Göthego, lecz formę tę jeszcze rozciąglejszą uczynił. Dramat obejmuje część panowania Henryka VIII. od upadku Wolseya, aż do uwięzienia Anny Boleyny, i jest tak obszerny, tyle obszerniejszy nawet od Wallensteina Szyllera, iż na scenę mniéj jest zdatny. Trzebaby dwa przynajmniéj wieczory na przedstawienie całéj sztuki poświęcić. Nie jest to więc tyle dramat historyczny, ile historya udramatyzowana. Jest to więc może nowy rodzaj do literatury dzisiejszéj wprowadzony; lecz ja nie taję mego przekonania że dawna forma dramatu usposobionego do sceny jest wyższa nad tę nową, jako więcéj warunkom sztuki odpowiednią, a nic prawdzie historycznéj nie ujmująca kiedy pisarz jak Szekspir jak Göthe w silnych i śmiałych rysach umie ją przedstawić. W téj tragedyi zadaniem autora o ile się zdaje, nie tyle była dramatyczność jak dokładność historyczna, i pod tym względem nic do życzenia nie pozostało. Wypadki i ludzi z téj epoki dziejów angielskich zrozumiał pisarz z rzadką przenikliwością umysłu. głęboko je pojął i w świetnym, najdokładniejszym obrazie przedstawił. Lecz ta ścisłość historyczna aż do najdrobniejszych posunięta szczegółów, jest zbyteczną, jest zapewne główną wadą tego utworu. Osłabiła ona dramatyczność sztuki, uczyniła ją za nadto rozwlekłą, i prawie niezdatną na teatr. Autor chcąc być dokładnym stał się drobiazgowym. Ruch dramatu stał się za powolny. Nie ma więc tu gienialnéj śmiałości w rysach pędzla, lecz jest wszędzie prawda, są chwile wielkiéj dramatyczności, są ustępy z pięknemi myślami pięknie wyrażonemi, jest to słowem jeden z najznakomitszych utworów obecnego czasu. (Dalszy ciąg nast.)

ale działając z Europą drogą konferencyjną, zgodzi się na kombinacyę, która zbliży się do niéj najwięcéj. Constitutionnel, la Patrie i Revue Contemporaine za daleko się więc posunęły, kiedy dawniéj mówiły tak głośno o dynastycznéj jedności. Mimo błogiego zasłaniania, mała rejterada jest widoczną, sprowadzały ją wypadki indyjskie i przyjęcie do władzy Reszyda. Revue Contemporaine uderza z namiętnością na Reszyda i wystawia go jako narzędzie angielskie. Dziennikowi Morning Herald, chociaż niechętnemu Palmerstonowi, niepodoba się plebiscitum rumuńskie. Anglia kładzie wyżéj traktaty nad plebiscita. Anglia chciałaby scentralizować Rumunią.... z Turcyą. Francya inaczéj robi rzeczy. Revue Contempotaine pochwala plebiscitum i broni tych, którzy do Rumunii przynieśli wytrawną myśl polityczną. Tam, gdzie reformy są niezbędne, mówi, rewolucya nie ma w sobie nic śmiesznego, szczególniéj kiedy dąży do ustalenia religii, obnażając ją z nadużyć; do ustalenia własności, zaprowadzając w niéj lepszą organizacyę pracy; do ustalenia familii, znosząc rozwody. Organy rządowe przeczą, aby Rosya i Prusy miały opuścić Francyą w sprawie rumuńskiéj. Zaprzeczenia potwierdzają Débaty i w pewnym stopniu drugi okólnik pruski. Idzie tylko zawsze o pytanie, na jaką jedność rumuńską zgadzają się Rosya i Prusy. Nie sądzą tutaj, aby Rosya zgadzała się i mogła zgodzić na jedność dynastyczną; kabały w Serbii i Czarnogórze, są obrócone przeciw jedności rumuńskiéj, konsulowie francuscy w tych krajach przeciw nim działają. Francya pracuje wiele w interesie rumuńskim w Berlinie i jak mówią chwilowym kosztem Danii. Hr. Hatzfeld po konferencyi z cesarzem udał się do Berlina. Polityka francuska w Rumunii ma jeszcze wiele szansy, bo cesarz umie iść naprzód i cofać się i po cofnięciu się znowu iść naprzód. »Le monde est aux flegmatique«. Nowiny z Indyi nie są bardzo dobre dla Anglii. Podnosi się obawa o los armii angielskiéj. Strwożony M. Advertiser woła: »no quarter!« tj. nie ma przebaczenia dla Indyan! Konferencye w sprawie rumuńskiéj mają się zebrać dopiero za trzy miesiące. Ile to rzeczy może zajść w tym przeciągu czasu, z których cesarz będzie mógł skorzystać.

Opinia publiczna rozumie tyle potrzebę jaką ma cesarz robienia wielkich rzeczy, że każde posunięcie się nogi podnosi głos opozycyi i partyi. Artykuł p. Renée cofnął opozycyę do czasów pokoju paryskiego, do obiadu, na którym cesarz wzniósł zdrowie monarchów. Co mówiono z tego powodu, każden się domyśla. Świat urzędowy rozbiera opozycyę swoją ufnością. Wszyscy czekają i patrzą, ale niechętni zaczynają wątpić śmieléj o szczęściu cesarza. We Francyi, mówią, szczęście trwa tylko lat dziesięć.

Pan Besse Deslarges ogłosił: »Le Tartufe-Roi ou le type de la politique russe«. Jest to satyryczy dramat przeprowadzony pod alegoryą Nabuchodonozora.

Kompania indyjska mogła odebrać w chwili, w któréj piszę, tylko posiłki kolonialne i 7900 ludzi z Anglii. Za miesiąc odbiorą 17,000. Dopiero więc w Grudniu kompania będzie mogła rozpocząć wielkie operacye i pokazać nam jak stoją jéj interesa i jak stać będą.

P. Daron ogłosił w Revue Contemporaine artykuł o instrukcyi publicznéj w Serbii. Lepiéj już idą rzeczy w Serbii; cudzoziemcy nie są już rażeni tyle co dawniéj serbską ociężałością, tj lenistwem, nie mówią już, Serb dobry tylko na oficyalistę i złodzieja. W Serbii dzisiejszéj mnożą się szkoły i szkółki, wznoszą się także fabryki.

Dzienniki donoszą, że wydobycie ze cmentarza sewastopolskiego zwłok podpułkowników Fonfriede i Jolly Deshayes i przywiezienie ich do Francyi, odbyło się z życzliwością władz rosyjskich i z oddaniem honorów przez wojska rosyjskie.

Paryż ma już korespondencye telegraficzne z Angeryą. Depesze rządowe przychodzą do ministeryum spraw wewnętrznych, zkąd przesyłane są do ministerstwa wojny.

Mówią o raporcie jenerała de Goyon o stanie Neapolu. Nie napróżno dzienniki rządowe twierdziły, że jenerał nie miał żadnéj misyi.

Cholera jest w Londynie, za tydzień będzie w Paryżu.

Bawi od niejakiego czasu w Paryżu rozwiedziona żona Omera baszy, rodem Szeklerka. Jest to osoba 25cioletnia, która ma talent muzyczny. Chciała ona dawać koncerta, bo jest bez utrzymania, ale sprzeciwiła się temu ambasada turecka. Zapewne rząd turecki skłoni Omera baszę do przesyłania pensyi swéj dawnéj żonie.

Anglia.

Londyn, 7. Listopada. — Daily News oświadcza się stanowczo przeciw wszelkiemu wcieleniu Indyi do Anglii. »Niechcemy, mówi to pismo, twierdzić, żeby lud z Audh dbał był barbzo o swego króla ostatniego, nieubolewał też nad jego zniesieniem z tronu, jak raczéj nad tém, że miejsce jego kompania wschodnia zajęła. Przed więcéj niż laty 30, mówił biskup Heber z mężem bardzo roztropnym z Audh, który każde słowo nagany wyrzeczone przez ks. biskupa na ówczesnego monarchę potwierdzał zupełnie. Gdy ksiądz biskup rzekł, toć w końcu lepiéj, żeby ujęła w ręce swoje rządy kraju kompania wschodnia, odrzekł on: Boże nas zachowaj, od straty własnego rządu.« To orzeczenie pokazuje, że panuje w narodzie uczucie narodowe. I w rzeczy saméj widać, że rokosz w królestwie Audh przybrał cechę narodową; każdego człowieka prawica jest przeciw nam zwrócona, każda wieś jest twierdzą, każdy dom barykadą.

— Kompania wschodnio-indyjska zaczęła w różnych częściach Anglii werbować do kawaleryi, w miejsce jazdy, która połączyła się z powstańcami.

— Targ pieniężny, mówi dzisiejszy Globe w artykule z City, nie okazuje żadnéj wielkiéj zmiany, ale natłok o dyskontowanie, jako i o złoto do wywozu jest nieco mniejszym. Mniéj srebra przychodzi z Belgii i Francyi, i w tym stosunku mniéj złota wychodzi za granicę. Chociaż oznaki te są tylko czasowe, wzniecają one wszelkie zaufanie, i spekulanci krzątają się już około kupna, bo spodziewają się, że przed końcem Grudnia lepiéj będzie. Wykaz bankowy, acz nie bardzo pomyślny, nie wywarł żadnego złego wpływu.

Turcya.

Piszą z Bukarestu, że były hospodar książe Stirbey wyjechał do Paryża. Nieprzyjaciele jego twierdzą, że podaje promemoria do najpierwszych mocarstw europejskich przeciw unii, gdy przecie w dywanie oświadczył się na korzyść jéj.

Indye.

Dzienniki doniosły przed kilku dniami o rozstrzelaniu armatą starego radszy Szurker szacha w Dszubbulpurze, który przekonany o spisek na życie Europejczyków został skazany na śmierć przez Anglików. Jeden oficer angielski a naoczny świadek rozstrzelenia tak opisuje owo zdarzenie: byłem obecnym, jak zdmuchnięto armatami życie starego radszy i jego syna. Było to okropne widowisko. Ale ci ludzie zasłużyli na taki los smutny. Wystawcie sobie, mieli nas wszystkich żywo upiec. Gdy starca przywiązano tyłem do armaty, modlił się, aby dzieci jego przy życiu zostały zachowane, któreby nas później mogły spalić. Stracenie odbyło się w następujący sposób. Udaliśmy się na plac, gdzie dwie armaty ustawiono. Oddział piechoty i kawaleryi strzegł, aby krajowcy na nas nie napadli, kawalerya przeto objeżdżała plac oddalając lud zgromadzony z przed armat. Wkrótce sprowadzono dwóch więźniów. Byli obaj obojętni i spokojni. Stałem obok nich, bo oficerów wpuszczono w koło utworzone na około armat. Po zdjęciu łańcuchów z więźniów przywiązano ich do wylotów armat plecami tak, że strzał przelecieć musiał przez serce. Skoro to ukończono, na dany znak przez oficera od artyteryi, wypalono z armat, a po huku opadły rozbite na ćwierci ciała. Staliśmy się tu wszyscy krwiożerczymi, bo po wystrzale osiadł na naszych ustach uśmiech zadowolenia. Wszyscyśmy sobie przypomnieli rzeź dokonaną na naszych w Cawnpur. Mogę wam zaręczyć, że chociaż czułem całą okropność chwili, w któréj dwie dusze z morderczą modlitwą na ustach miały stanąć przed stwórcą, jednakowoż patrzyłem na ich twarze z uczuciem radości, przypominając sobie Cawnpur, Delhi, Mirut, Ihansi, Barcilly i Fyzabad. Twarz starca była spokojna i surowa, przez cały przeciąg przysposobień na śmierć ani jeden muszkuł w nim nie zadrgnął, równą stałość okazał syn jego 40stoletni. Ręce i nogi przywiązane do armaty opadły przy niéj, ale głowa i części górne ciała odleciały na 180 stóp naprzód armaty. Twarze ich były nietknięte i tak spokojne, jak za życia. Jest to szybka śmierć i zdaje się zupełnie bezbolesna, bo całe serce z arteryami w jednem okamgnieniu rozbite zostały.

Blachword Magazine opisuje inne tracenie Indyan w Peszawarze. Było to imponujące widowisko, mówi korespondent. Wszystkie wojska tak krajowe jak europejskia, rozbrojone i uzbrojone, prawowite i niezadowolone utworzyły z trzech stron kolumny. Tak je ustawiono, że wszelkie uderzenie, mogliśmy odeprzeć. Czwarty bok czworoboku był otwarty i w nim ustawiono armat 10 dziewięciofuntowych. Więźniów przyprowadził silny oddział, a po odczytaniu im wyroku zaczęto ich wiązać do armat. Naprzód dziesięciu. Po zawiązaniu im oczu, wypalono z armat na znak dany, a ciała jak grad na drobne sztuki rozszarpane padały na ziemię. Potrzykroć powtarzało się to widowisko. Niemieliśmy żadnego współczucia dla tych buntowników, przypominając sobie okrucieństwa spełniane przez nich na naszych Obojętność malowała się na twarzach Europejczyków. Inaczéj wyglądali widzowie krajowi. Czarne twarze ich pobielały, a tchu im brakło. Jest to jedyna śmierć, która ich przeraża. Wieszanie, rostrzelanie karabinami niesprawia na nich wrażenia, bo ciała ich mogą być zabierane przez krewnych i przyjaciół, którzy im pogrzeb wyprawiają wedle przepisów ich religii, Machometan wedle koranu chowają w ziemi, Indyan zaś z ceremoniami na stosach palą. Gdy zaś wystrzał z armaty rozbija ciała na drobne sztuki, niewiedzą czyli obce członki niebędą spalone wraz z prawowiernemi, i to im boleść sprawia najsroższą. Mimo odrazy, którą czuli Europejczykowie do nich z powodu spełnionych przez nich okrucieństw, jednakowoż niemogli się wstrzymać od podziwiania ich słabości umysłu. Z czterdziestu straconych tym sposobem, dwóch tylko okazało pewną bojaźń, za co też przez towarzyszów byli łajani, że swém postępowaniem hańbią lud własny. Umarli więc wszyscy jak mężowie. Gdy pierwszych 10 rozstrzelano na szmaty, reszta skazanych na stracenie przypatrywała się z najgłębszą spokojnością i dali się wiązać do armat bez najmniejszéj trwogi. Jakiż mieli powód téj stałości umysłu w godzinę śmierci. Otóż religia, jakkolwiek błędna, była pocieszycielką im w chwili rozstawania się z światem i nauczyła ich, jak umierać z godnością.

Afryka.

Tunetańska kwestya przybywa do innych spraw europejskich, które załatwienia swego wyglądają na paryzkich konferencyach. Będą się tam odprawiały sprawy włoskie, czarnogórskie, serbskie i rumuńskie. Równocześnie dochodzą nas wiadomości o tem tak z Konstantynopola, jakoteż z Paryża. Dzienniki francuzkie piszą, że bey tunetański po wizycie oddanéj mu przez flotę francuzką, dał tak pewne rękojmie dobrego sprzymierza i cywilizacyi, iż dyplomacya z wdzięczności i przezorności postanowiła się jego przyszłym losem zająć i wyświecić jego stosunki do Turcyi. Belgijska Independance w takie się słowa odzywa i zapowiada pięknę Tunisowi przyszłość, dodając uwagę jeszcze iż Francya szczególniéj stara się nadarzyć bejowi sposobność do wyłożenia swoich praw i stanowiska na kongresie europejskim.

Kronika miejscowa.

Leszno, 11. Listopada. — W dn. 9. b. m. przybyli tu dyrektor górnoszląskiéj kolei Majbach i członek techniczny dyrekcyi kolei wschodniéj Opperman. Obadwaj udali się pociągiem nadzwyczajnym ztąd do Głogowa, celem obejrzenia kolei téj i budowli z téj strony Odry pod Głogowem. Wątpimy, aby przed przyszłym miesiącem otworzono tę koléj, bo jeszcze niejedno trzeba dokończyć. Miasto Głogów ofiarowało wszystkie trybuny i zagrody pozostałe po ostatniéj wystawie bydła na tymczasowe zabudowania kolei pod Głogowem. Ile będą mogły być użyte, nie wiadomo. — Radzca budowniczy, i dotychczasowy członek techniczny dyrekcyi towarzystwa górnoszląskiéj kolei Rosenbaum, został jeneralnym dyrektorem kolei żelaznéj warszawsko wiedeńskiéj z pensyą 20,000 rubli. Mówią, że wielu starszych urzędników od kolei górnoszląskiéj przejdą w służbę obcą do Warszawy, idąc za przykładem Rosenbauma.

Wrześnía, 11. Listopada. — W środę dnia 4. Listopada raczył Najprzewielebniejszy nasz Arcypasterz lubo zagrożony już bliską chorobą jeszcze do nas zawitać, celem uroczystego poświęcenia, przez JW. hr. Ponińskiego w tutejszym kościele nowo wzniesionéj kaplicy grobowéj. Zaproszeni na ten cel duchowni jako też licznie zgromadzeni wierni tak z bliska jak i z daleka serdecznem przyjęciem i oznakami ogólnéj radości pragnęli tak dostojnemu a drogiemu nam gościowi złożyć dowody wysokiego szacunka i przywiązania.

Rozmaite wiadomości.

— Fiołki w tym roku poraz drugi zakwitły, i równie wonne jak w początkach wiosny. Na dowód tego złożono nam kilka tych kwiatków pochodzących z dóbr Pachnowoli w pcie radomskim. Zrywano je tam zeszłéj niedzieli i to w obfitnści tak zupełnie jak w wiosenéj porze. Tylko więc ta piękna jesień jak obecna, może nam tworzyć te cuda, aby tuż przed Listopadem, kiedy zwykle na Wszystkich świętych, widujemy się ze śniegiem, zbierano fiołki. K. W.

— Temi dniami dopuszczono się w Wiedniu oszustwa nader zuchwałego. Dwóch ludzi, z których jeden przebrany za komisarza policyi, a drugi za jego sługę urzędowego, zajechało dorożką do sklepu przekupnia obok hotelu arcyksięcia Karola i tam oświadczywszy, że muszą odbyć rewizyę za fałszywemi banknotami, żądali od właścicielki handlu, aby im pokazała wszystkie pieniądze. Ta oświadczyła, że gdy sklep jest własnością jéj syna, przeto raczą się do jego przybycia zatrzymać. Oszuści lękając się przypadkowego zdradzenia opowiedzieli, że wstąpią późniéj, a tymczasem próbowali gdzieindziéj tego samego manewru i takowy powiódł im się nad spodziewanie. Wdowa pewna trzymająca sklep złożyła na ich żądanie wszystką gotówkę i papiery w wartości 22,100 złr. Oszuści przeglądali takowe pół godziny, uznali niektóre za fałszywe, całą opieczętowali paczkę, zabrali ze sobą i kazali się zgłosić wdowie nazajutrz do dyrekcyi policyi. W innem miejscu zabrali tym samym sposobem 1300 złr. Na tem zakończyli obławę jednego wieczora i podzielili się pieniędzmi. Nazajutrz rano jeden z nich chciał wymieniać papiery w pewnym kantorze wekslowym, lecz policya już była uprzedziła wszystkich bankierów i wekslarzy, i oszusta jednego zaraz, a drugiego późniéj nieco przytrzymano. Wszystkie pieniądze odebrano po kilkudniowych poszukiwaniach.

Wiadomości literackie.

Powieść z czasu mojego czyli Przygody litewskie. Poznań 1858 r. w komisie księgarni J. K. Żupańskiego. — Jest to więcéj zbiór wspomnień młodocianych autora, aniżeli powieść w ściślejszem znaczeniu, bo historya wojszczanki Bogusi dość luźnie zresztą w opowiadaniu spojona. Ale mimo to, że autor nie jest, jak się zdaje, pisarzem z powołania, wspomnienia te skreślił z takim wdziękiem, z taką prostotą i taką prawdą, że każdy z zajęciem je przeczyta. Obejmują one wypadki z wojny francuskorosyjskiéj 1812, a niekiedy podają bardzo ciekawe szczegóły tego wielkiego dramatu, np. o przechodzie wojsk księcia Eugeniusza Beauharnais przez Litwę. Zabawny jest obraz formacyi pułku 19. ułanów. Niekiedy potrącają o osobistości znane nam z dzieł wielkich wieczorów i powieściopisarzy naszych np. Mickiewicza i Rzewuskiego. Ale szczególnie pociągającym jest obraz nabożeństwa kościołów litewskich. Nie sili się w nim obraz na deklamacyą i retorykę; pisze tylko to, co mu żywe wrażenia młodości, co wiara gorąca i miłość kraju dyktuje, a przecież zajmuje i rozrzewnia. Podziękujmy autorowi za dziełko, które skróci niejednéj rodzinie długie wieczory zimowe, a p. Żupańskiemu za wydawnictwo staranne i ozdobne; a pomni na to, że i zgasły największy z wieszczów naszych przychylnie się o powyższem dziełku wyraził, polećmy ją miłośnikom lżejszéj literatury. S.

— Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie, jak się dowiadujemy, rozdzieliwszy się na dwa wydziały, wydział nauk przyrodniczych i wydział nauk historycznych i moralnych, rozpoczęło prace. Wydział nauk historycznych i moralnych położył sobie za cel obok nagromadzenia prac treści naukowéj, które odczytują autorowie na posiedzeniach, założyć także muzeum starożytności krajowych. Zbiór dotychczasowy znany powiększéj części czytelnikom z feletonu gazety naszéj. Dzisiaj dochodzi nas wiadomość, że zbiór ten wzbogaca się nowemi ciągle darami i że interes dla niego w prowincyi budzić się poczyna. P. Wolański nadesłał towarzystwu kilkanaście odlewów gipsowych polskich i kilkanaście odlewów w żelazie pieczęci odnoszących się do dziejów polskich, których opis bliższy podamy późniéj w feletonie. Kwilecki, uczeń szkoły realnéj, darował towarzystwu dublety ze swego zbioru numizmatycznego. P. Niegolewski z Włościejewek zawiadomił towarzystwo o wykopaliskach napotkanych w Chwałkowie, w powiecie szremskim, u p. Chodackiego. Przekonawszy się, że wykopaliska były obszernym cmentarzem poprzestał dalszego odkopywania i zawezwał wydział nauk historycznych i moralnych, aby z grona swego wysłał kilku starożytników dla przewodniczenia dalszym odkopywaniom i zbadania budowy całéj cmentarza. Wydział przychylając się do życzenia z wdzięcznością, wyprawia w tych dniach podobno komisyę na miejsce.

Warszawa. — »Ruchu muzycznego« nr. 32 wyszedł z druku i zawiera Kronikę teatralną i koncertową. Ostatni pobyt we Włoszech przez Mireckiego. Wieści muzykalne z gub. augustowskiéj przez J. L. B. Echo muzykalne z dworu Radziwiłła (Panie Kochanku) przez M. Karassowskie. Znawcy muzyki i Kronikę zagraniczną.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Listopada 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mały pokup, w cenie nieco niższéj, na bieżący miesiąc $31\frac{3}{4}$ pien., na Grudzień $32\frac{1}{2}$ pł. i list., $\frac{1}{4}$ pien., na wiosnę 35 pien., na Kwiecień Maj $35\frac{1}{2}$ list., $\frac{5}{12}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 $^0/_0$ Trallesa) z początku znaczny odbyt, późniéj umiarkowany, po niepewnych cenach, wypowiedziano 10,000 kwart, na miejscu (bez beczki) $15\frac{1}{3}$—16, (z beczką) na bieżący miesiąc $16\frac{1}{4}$—16 pł. i list., na Listopad Grudzień Styczeń Luty $16\frac{1}{4}$ pł., na Grudzień 16—$15\frac{3}{4}$ pł., na Grudzień Styczeń 16 pł., $15\frac{11}{12}$ list., $\frac{3}{4}$ pien., na Styczeń 16 pł., na Styczeń Luty $16\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ pł., na Luty $16\frac{1}{6}$ pł., na Luty Marzec $16\frac{1}{2}$ pł. i list., $\frac{1}{3}$ pien.

Przybyli do Poznania 12. Listopada.

BAZAR. Trawinski z Kruszewa, Matecki z Bożejewic, Karśnicki z Mystek. Rogalinski z Cerekwicy, Kosinski z Targowéjgórki.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Haas z Wiesbsden, Böttcher z Berlina, Jonas z Szczecina, Schiller z Chełmna.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Hoffmann z Muchocina, Abietz z Jaromierza, Gontard z Gniezna, Puhlemann i Seliger z Berlina, Kupper z Szczecina, Folte z Bremy.
HOTEL DU NORD. Koszutski z Dziadkowa, Wieczorkiewicz z Bonikowa, Holländer z Berlina.
POD CZARNYM ORŁEM. Geisler z Śmigla, Hilscher z Bydgoszczy, Mittelstädt z Karlshof, Szulczewski z Runowa, Kirschenstein z Siemianowa, Cöller z Jankowa.
HOTEL BERLINSKI. Zabłocki z Oberzy, Koch z Berlina, Fielitz z Lwówka, Głogowski z Jarocina, Manger z Elberfeldu, Heppner z Śremu, Wierszewski z Gościeszyna.
POD BIAŁYM ORŁEM. Wisliceny z Konarskiego, Unruh z Gorzyna.
POD ZŁOTĄ SARNĄ. Winiecki z Swarzędza.
POD BARANKIEM. Marcus z Powiedzisk, Mursiński z Nowegotomyśla, Mühle z Görlitz.
W MIESZKANIU PRYWATNEM. Reichert z Polski, ulica Garbarska Nr. 20., Parczewski z Osieka i Mikorska z Brzezia, ulica Berlinska Nr. 30.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 11. Listopada 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1850.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{8}$
dito z roku 1852.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{8}$
dito z roku 1853.	4	—	93
dito z roku 1854.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{8}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowé	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{2}$	—
dito Prus Wschodnich	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{5}{8}$	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	97
dito W. X. Pozn. (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{2}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	78	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	89	—
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
2. Listop.	+ 3,2°	+ 5,0°	28″ 1, 7‴	Wschodni
3. »	+ 3,0°	+ 5,1°	27″ 11, 8‴	Połud. wsch.
4. »	+ 0,0°	+ 5,0°	28″ 1, 0‴	Wschodni
5. »	+ 2,0°	+ 5,2°	28″ 2, 5‴	Wschodni
6. »	+ 2,1°	+ 2,4°	28″ 2, 0‴	Połud. wsch.
7. »	+ 0,7°	+ 3,5°	28″ 1, 7‴	Wschodni
8. »	+ 2,2°	+ 3,0°	28″ 2, 0‴	Pół. wsch